

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 18 maja 1923 r.

Cena numeru
500 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 11,00

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,50c

poza Łodzi egz. 5500

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

Młody człowiek

ze średnim wykształceniem może znaleźć posadę. Oferty własnoręczne z możliwie krótkim curriculum vitae i wyraźnym zaznaczeniem stadjów, w „Rozwoju“ pod „T. C.“ (6182b)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

P. Olszowski w Warszawie.

(wp) Do Warszawy przybył pełnomocnik do rokowań z Rzeszą niemiecką, pełnomocny minister p. Kazimierz Olszowski w celu przedłożenia rządowi sprawozdania z rokowań w Dreźnie.

Benesz o sojusz polsko-czeski.

(wp) Benesz w wywiadzie z korespondentem „Petit Parisien“ oświadczył, że sojusz polsko-czeski jest rzeczą konieczną i musi być osiągnięty. Wszyscy, którzy temu sojuszowi sprzeciwiają się są, krótko, wzrocznymi politykami. Drobne sprawy, stanowią przedmiot sporu między tymi narodami.

Chcą zbolszewizować żołnierzy francuskich. (wp) „Kurier Czerwony“ donosi, że wśród bibliotek komunistycznej, skonfiskowanej podczas ostatnich aresztowań komunistów w Warszawie, znaleziono organ bolszewicki, wydany dla wojska, pt. „Nowiny Żołnierskie“. W artykułach z redakcji widać rękę niemiecką, nawołującą żołnierzy francuskich do bratania się z Niemcami w zagłębiu Rukry.

(W sprawie paszportów dla obywateli.

(wp) Ponieważ nie doszło do porozumienia pomiędzy rządem polskim a senatem gdańskim w sprawie paszportów dla obywateli gdańskich wyjeżdżających zagranicę, rząd polski rozstrzygnął tę sprawę jednostronnie. Na skutek tego rozstrzygnięcia rząd gdański odwołał się do wysokiego komisarza Ligi Narodów, motywując swój rekurs tym, że decyzja polska sprzeczna jest z art. 27 ustawy z dnia 24 października 1921 roku.

Ratyfikacja umowy naftowej polsko-włoskiej.

(wp) Dn. 16 bm. zamienił minister Skrzyński z posłem włoskim w Warszawie Tomassinim dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko-włoskiej, dotyczącej przemysłu naftowego i stosunków obu państw odnośnie do tego przemysłu.

Gen. lord Cavan w Warszawie.

(wp) Wczoraj o godz. 6,50 rano przybył z Krakowa szef sztabu armii angielskiej gen. lord Cavan wraz z małżonką, oraz z towarzyszącymi mu rotmistrzem Pusłowskim z ramienia Prezydenta Rzplitej i pułk. Carton de Viart oraz świtą, złożoną z oficerów angielskich i polskich. Po przywitaniu na dworcu udekorowanym flagami o barwach angielskich i polskich gen. Cavan przeszedł przed frontem kompanii honorowej i odebrał raport od dowodzącego oficera. Następnie wraz z małżonką i świtą udał się do poselstwa angielskiego, gdzie zamieszkał.

Ukraińcy w Ameryce organizują.

(wp) Lwowskie „Dilo“ donosi, że w Filadelfii odbył się zjazd mężów zaufania i komitetu wykończącego, celem dokonania zjednoczenia się organizacji ukraińskich w Ameryce. Zjednoczenie to — jak donosi dziennik — już nastąpiło.

Kawiarnia Restauracja „TIVOLI“ Przejazd 1.

Otwarcie Ogrodu dnia 19 maja r. b. o godz. 6 wiecz. Codziennie Koncert

Orkiestra 31 c. p. pod batutą kapelmistrza ADAMCZYKA.

6187s

Prześladowanie Polaków na Śląsku Opolskim.

NAPADY BAND SELBSTSCHUTZU. — DZIWNE STANOWISKO POLICJI NIEMIECKIEJ.

KATOWICE 17 (PAT) Ustawiczne napaści i prześladowania Polaków zamieszkałych na terytorjum Śląska Opolskiego oraz liczne skargi i doniesienia ludności polskiej, zamieszkałej na terenie województwa śląskiego, wedle których indywidua, biorące udział w organizacji napadów przebywają również na terytorjum Polski, skłoniły organy bezpieczeństwa do zastosowania ścisłej obserwacji w celu wytropienia tych osobników.

Wskutek tego w d. 15 bm. udało się policji wojewódzkiej aresztować jednego ze znanych Selbstschutzerów Johana Kafszika, zamieszkałego w Stolarzowie, przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty i fotografię oddziału Selbstschutzu w pełnym rynsztunku, oraz notatki o podziale pensji wojskowych osób fotografowanych. Kafszik znany był już swego czasu ze zniechania się nad Polakami zamieszkałymi po tamtej stronie granicy i były poszlaki, stwierdzone przez miejscowe władze bezpieczeństwa, iż Kafszik dokonywał zbrojnych napadów.

Na skutek aresztowania Kafszika uzbrojony oddział Selbstschutzu ustawiono na szo-

sie gliwickiej na terenie niemieckim, przy czem aresztowano około 20 polskich robotników obywateli państwa polskiego, którzy wracali z pracy, udając się do Nowych i Starych Repsów na terenie polskim. Gwałtem zatrzymanych Selbstschutz umieścił w obozowisku w Stolarzowie, poczem wysłano do komendanta policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach pismo z pogroźką że o ile z okręgu Repsy wysiedlani będą Niemcy, to na terenie niemieckim będzie również wysiedlana podwójna ilość Polaków, przy czem żądano natychmiastowego zwolnienia Kafszika.

Wobec powyższego faktu aresztowania spokojnych obywateli przez nielegalny oddział, komendant policji polskiej w Tarnowskich Górach zwrócił się do komendanta policji niemieckiej okręgu bytomskiego żądając wypuszczenia polskich obywateli. Komendant policji oświadczył, że da wprawdzie polecenie zwolnienia zatrzymanych robotników, że zupełnie rozumie pobudki władz polskich, które aresztowały Kafszika, jednakże byłoby wskazane, aby Kafszik został natychmiast zwolniony, gdyż policja niemiecka jest bezsilna wobec Selbstschutzu, (?) który grasuje na terenie Śląska.

Zamachy dynamitowe w Krakowie.

ZAMACHOWCY TŁUMACZA SIĘ.

KRAKÓW 16-5 (A. W.) W związku z wybuchem bomby w redakcji „Nowego Dziennika“ w Krakowie dowiadujemy, się co nast.

Redakcja dzienników krakowskich otrzymała wczoraj listy pisane na maszynie od sprawców zamachów dynamitowych. Listy zaopatrzone w pieczęć z orłem, zapowiadają następne zamachy ostrzegając redakcje, by we własnym interesie nie zamieszczały artykułów mogących źle usposobić opinię publiczną do akcji zamachowców.

W liście do redakcji „Czasu“ zamachowcy piszą: „Podjęliśmy walkę nieublaganą z ży-

wością, komunizmem, i tymi, którzy z nimi trzymają. Kto nie z nami — ten przeciw nam — ten naszym wrogiem, tego zgnieciemy.

Do „Naprzodu“ zamachowcy piszą: „Jeśli chcecie podburzyć przeciw nam ulicę, wówczas miast kruszyć bombami martwe mury, was obrzucimy bombami“. Dalej znajduje się zapowiedź krwawej walki w murach szkół, jeżeli numerus clausu nie będzie przeprowadzony.

List do „Głosu Narodu“ kończy się cytacją z „Reduty Ordona“: „Bo dzieło zniszczenia w dobrej sprawie jest święte, jak dzieło tworzenia“.

ROKOWANIA LITEWSKO — NIEMIECKIE. KROLEWIEC 17-5 (AW) Toczące się rokowania litewsko-niemieckie mają przebieg pomyślny. Według panującego w Niemczech przekonania, będą one w swych skutkach jednym z poważnych czynników zbliżenia niemiecko-litewskiego.

GRECY NIE CHCA PŁAĆ ODSZKODOWAŃ. ATENY 17 (PAT) Jak donoszą dzienniki, de-

legacja grecka w Lozannie otrzymała instrukcje wycofania się z konferencji w razie gdyby wysunięte tam zostały żądania wypłacenia przez Grecję odszkodowań.

WALKA Z OPOREM NIEMIECKIM. DUESSELDORF 17 (PAT) W Barmen aresztowano Heitza przywódcę tajnej organizacji morderców, działającej na terenie okupowanym.

GRAND-KINO

Wielka premjera!

JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ

dramat życiowy w 6-u aktach.

W roli głównej

LILJANA GISCH

znana z obrazu „DWIE SIEROТЫ“

- 1) Liljana, uczenica szkoły wiejskiej.
- 2) Wiliam, narzeczony Liliany, udaje się na studia,
- 3) Powrót narzeczonego Liliany,
- 4) Bal w Pinewrangu. (6191 dkb)
- 5) Panienki z Pinewrangu.
- 6) Cierpienia Liljany i zwycięstwo pierwszej miłości.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w niedziele i święta od 3-ej.

Sprawa polskiej większości w Sejmie.

GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ. POSEŁ DĄBSKI STAWIA „SUMIENIE OBYWATELSKIE PONAD ZASADĘ SOLIDARNOSCI.“

WARSZAWA 17,5 (AW) Wśród dzienników wieczornych prawniczych „Kurier Warszawski“ i zbliżona do grupy posła Dubanowicza „Rzeczpospolita“ przemilczają zupełnie sprawę tworzenia się parlamentarnej większości. Inne pisma zajmują się arytmetycznym podliczaniem ilości głosów przyszłej większości sejmowej.

„Gazeta Warszawska“ organ związków Lud. Narod. stwierdza, że większość polska już istnieje i rozporządzać będzie w Sejmie 235 głosami; ponieważ większość absolutna wynosi 223 głosy, więc większość obecnie stworzona ma zapewnioną przewagę. Prócz tego, wskutek zbliżenia się N. P. R. do nowej konfiguracji politycznej, co dziennik uważa za mające wielkie szanse prawdopodobieństwa, przylączyłoby się jeszcze 18 głosów N. P. R. W ten sposób stosunek głosów w Sejmie ułożyłby się 257:187.

Nieco inaczej zapatruje się na tę sprawę „Przegląd Wieczorny“, który uważa, że od 235 głosów większości odjąć należy 15 głosów, stanowiących opóźnie w łonie samego „Piasta“, stąd więk-

szość rozporządzałaby tylko 220-ma głosami, co stanowi mniejszość na 444 głosy w Sejmie. „Klucz sytuacji — pisze „Przegląd Wieczorny“ — zostaje w „Piście“, od którego wszystko zależy.“

WARSZAWA 17,5 (AW) „Gazeta Warszawska“, komentując liczebne rezultaty; osiągnięte na posiedzeniu P. S. L. „Piasta“ zwraca uwagę, że w czasie ostatniej dyskusji w sprawie podporządkowania się większości, poseł Dąbski, podczas głosowania nad wnioskiem tego rodzaju, ogłosił deklarację, w której zaznaczył, że ponad zasadę solidarności, stawia swe poczucie sumienia obywatelskiego i ślubowanie poselskie, któremi się kieruje. „W dalszym ciągu z deklaracji wnosić można — pisze „Gazeta Warszawska“, — że poseł Dąbski nie zamierza wystąpić ze stronnictwa, ale rezerwując sobie wolną rękę, gotów będzie w pewnych warunkach stanąć po stronie przeciwnej większości.

Ciekawi jesteśmy, jakiego to rodzaju „sumienie obywatelskie“ ma na myśli poseł Dąbski.

Sprawa gdańska w Senacie.

SPRAWA STOSUNKÓW POLSKO GDAŃSKICH. — MOWA MIN. SKRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA 17 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu senator Średniawski referował sprawę pomocy kredytowej dla centralnej kasy spółek rolniczych.

Po referacie senatora Nowodworskiego przyjęto bez zmiany uchwaloną przez Sejm ustawę, która zmienia niektóre postanowienia ustawy o zaopatrzeniu emerytur wojskowych i ich rodzin.

Senator Śmulski przedstawił izbie sprawozdanie komisji prawniczej o użytkowaniu rolnych na Kresach.

Ustawę przyjęto wedle poprawek senackiej komisji prawniczej. Przystąpiono do dyskusji nad interpelacją Zw. Lud. Narod. w sprawie

stosunków polsko — gdańskich.

Min. Skrzyński zaznaczył, że obecnie Gdańsk nie jest dostępem do morza dla Polski, jakim powinien być w myśl Traktatu wersalskiego i zamiast być wcielonym w granice celne Polski, stał się luką przerywającą nasz kordon celny. Nadto wolne miasto traktuje poddanych polskich gorzej aniżeli obcych poddanych, a rada portu zachowuje się tak, jakby mniemała, że Polska stoi w związku z Gdańskiem tylko po to, aby ponosić ciężary. Należy przypomnieć Gdańskowi, że jego interesy podobnie jak interesy Polski leżą w tem żeby stosunki postawić na innym terenie jak dotychczas, tj. na podstawie wersalskiego traktatu. Rząd now-

ztał decyzje przystąpienia bezzwłocznie do zrealizowania tego programu. Wobec senatu gdańskiego będziemy zmuszeni natychmiast przystąpić do środków identycznych z temi, jakie senat stosuje do polskich poddanych na swoim terytorjum. Stwierdzam raz jeszcze, że rząd polski chce stać na podstawie wersalskiego traktatu i potrafi zmusić senat gdański, aby odnosił się do Polski li tylko na podstawie zawartych tam paragrafów. Rząd polski w najbliższym czasie przystąpi do użycia na swem terytorjum środków odpowiednich nieprzyjaznym środkom senatu gdańskiego a wtedy zdaniem ministra Gdańsk będzie zmuszony do powrotu na teren prawny jakim jest traktat wersalski.

Następnie senator Bartoszewicz, podkreślił że konieczne jest wyjaśnienie prawno — politycznego stosunku do Gdańska. Ustalony on jest w traktacie wersalskim, który zapewnia Polsce dostęp do morza. Stosunek Polski do Gdańska można określić mianem protektoratu. Gdy Gdańsk uzna tę zasadę ustana wszelkie konsekwencje, dotyczące jego postępowania, Umowy i konwencje zawarte z Gdańskiem muszą być przez wolne miasto traktowane w duchu traktatu wersalskiego!

Nie możemy dopuścić do sabotażu traktatu w duchu polityki niemieckiej. Posiadamy środki, aby zmusić Gdańsk do zrozumienia swej sytuacji wobec Polski. Musimy mieć istotny dostęp do morza, a gdyby Gdańsk na to się nie godził, potrafimy go do tego zmusić.

Na tem posiedzenie odroczone do d. 1 — szego czerwca.

Z ostatniej chwili.

W PRZEDEDNIU „NOWEJ“ ODPOWIEDZI NIEMIECKIEJ.

BERLIN 17-5 (A. W.) Gabinet Rzeszy rozpatrywał sprawę odpowiedzi na ustąpienie państw sprzymierzonych. Wobec wytworzonej sytuacji rząd niemiecki wystosuje jako odpowiedź notę zbiorową do wszystkich państw sprzymierzonych, będącą uzupełnieniem oferty kanclerza Cuno z dnia 2 maja. W nocy tej zostaną podane zobowiązania i gwarancje, jakie gotów jest wziąć na siebie rząd niemiecki w sprawie spłat. Gwarancje te mają być oparte na przemyśle, handlu i rolnictwie niemieckiem i przeprowadzone w drodze ustawodawczej.

Według panujących tutaj opinii, oferta taka jest zbudowana na podstawie planu Bonar Lawa, co potwierdza się tembardziej, iż między Londynem i Berlinem panuje w ostatnich czasach nadzwyczaj ożywiona wymiana zdań. Jak donoszą, nota wspomniana ma być przesłana jak najprędzej, jednak zachodzi wątpliwość, aby była doreczona jeszcze przed świętami. W czasie świąt będzie gabinet Rzeszy prowadził obrady, w których uczestniczyć będą również przedstawiciele kooperacji.

SENAT GDAŃSKI O „NIEUZASADNIONYCH ROSZCZENIACH“ POLSKICH.

GDAŃSK 17 (PAT) W odpowiedzi na ostatnią enuncjację ogłoszoną przez PAT. w sprawie stosunków polsko — gdańskich, biuro prasowe Senatu ogłasza dziś obszerny komunikat, w którym oświadcza, że opór Gdańska zwraca się nie przeciw uznaniu praw polskich, lecz wyłącznie przeciw polskim żądaniom (?) wybiegającym, zdaniem senatu, poza granice określone traktatem, (?) które stanowią podstawę stosunków Polski do Gdańska. W dalszym ciągu komunikat Senatu występuje przeciw publikowaniu kwestji spornych i oświadcza, że ogłoszenie ich w prasie wywołuje niepotrzebne rozjątrzenie.

SENAT GDAŃSKI USTĘPUJE?

GDAŃSK 17 (PAT) Przed dwoma dniami zamieściły pisma gdańskie wiadomość o kapitanie marynarki Szworca, któremu senat gdański odmówił prawa prowadzenia statku z tego powodu, że Szworek jest obywatelem polskim. Ogłoszenie tej notki odniosło skutek bo u p. Szworca zjawili się przedstawiciele policji i oświadczyli mu, że w przeciągu 24-rech godzin ma złożyć prośbę o zezwolenie zamieszkania w Gdańsku.

BONAR LAW W PARYŻU.

PARYŻ 17 (PAT) Przybył tu in cognito Bonar Law. Premier zabawi w Paryżu kilka dni.

Na rozstajnych drogach

Nareszcie! Zarysowująca się od dłuższego czasu większość polska w Sejmie wyłoniła się. Trzy ugrupowania zawarły pakt, mocą którego nawa polska, wyprowadzona z wiru wzburzonych fal naszego życia politycznego by móc nareszcie zarzucić oktywie w spokojnych wodach przystani narodowej.

Ugrupowania o których mowa to Zw. L. N. (98 posłów), Ch. D. (43 posłów) i PSL, — Piast (70 posłów), co razem daje 211 posłów. Trzeci odłam Chrz. Jedność Nar. tj. Ch. Nar. Str. Dubanowicza, liczące 24 posłów, aczkolwiek nie wejdzie w skład uformowanego się mającego nowego rządu, oświadczył, że udziela mu bezwzględnie swego poparcia. W ten sposób powstaje w Sejmie chrześcijańskie i narodowo-polskie ugrupowanie, liczące 235 posłów, czyli większość przewyższająca połowę 222 ogólnej liczby 444 posłów o 13 głosów.

Wyjaśnić należy dla czego grupa Chrz. Nar. Dubanowicza oświadczyła że do składu nowego rządu nie wejdzie, nie odmawiając jednakowoż swego poparcia.

Grupa ta uczyniła to, stojąc na straży zasad sprawiedliwości że tak powiemy ilościowej narodowych klubów Sejmowych uważa bowiem że warunek postawiony przez ugrupowanie p. Witosa, rezerwujący sobie prezesurę rządu i tekę spraw wewn. — jako stanowiące faktyczną władzę polityczną wewnątrz kraju — daje pewnego rodzaju przymusowe a raczej wymuszone uprzywilejowanie PSL. — Piast w stosunku do innych klubów wchodzących do nowego bloku.

Nie chcąc jednakowoż być tym kamieniem, o który robić by się mogło koło wyciągniętego z topieli wozu narodowej państwowości polskiej, oświadczyła że poparcia swego bezwzględnie udzieli — Postępowanie tegoż klubu należy tylko uważać za taktyczne posunięcie, będące wskaźnikiem że jednakowoż sprawiedliwość i bezwzględnie zadosyć się nie stało, mimo czego dla dobra narodu partyjne względy schodzą na plan drugi.

Na łonie Sejmu istnieje małe stronnictwo: NPR., które po swej matce, narodowej demokracji, zachowało przymiotnik: narodowy, a od swych przybranych dzieci przyjęło przymiotnik: robotniczy. Po za tem stronnictwo to program nie posiada a twierdzi że program wylania się z życia.

Dzięki tej bezprogramowości grupa 18 posłów narodowej partii robotniczej znajduje się obecnie w położeniu mitologicznego Parysa na rozstajnych drogach, z tą różnicą że nie ma tu pięknych bogiń któreby go zalotnie do lasku wabiły, lecz sam musi się zdecydować czy iść na prawo, czy na lewo.

Na prawo, idąc za Witosem, którego klamki widocznie w bieżącej kadencji trzymają się, NPR. bezwątpienia wzmocni chrześcijański, narodowo — polski obóz, który w ten sposób wzrósłby od 235 do 253 posłów.

Idąc na lewo, wzmocniłby t. zw. lewicę którąby z 191 posłów liczyła ich 209, nie dając im bynajmniej większości. Idąc na lewo czyli przyłączając się do obcych mniejszości narodowych i do międzynarodówkowych — żydowskich socjalistów, musiałaby NPR. niezawodnie sprowadzić własne zgube nie ulega bowiem wątpliwości że lwia część enperowców przyłączyłaby się do stronnictw narodowych i chrześcijańskich, a znikoma tylko część poszłaby na lewo ku socjalizmowi i komunizmowi.

Poseł Witos zawarłszy pakt z Jednością Narodową, zaznaczając że rządu w Polsce opierać się powinno na stronnictwach ludowych Piast i Wyzwolenie, wyraził ubolewanie że tak się nie stało. I my ubolewać musimy że odłam polskiego włościanstwa obalamuony, odłącza się od piastowskiego ogniska narodowego i tworzy niejako nowoczesną Targowicę.

Miejskie warstwy robotnicze narodowo opierające z tych samych względów mają obecnie oczw zwrócone na NPR., czy stojąc na rozstajnych drogach wybierze ona, trakt chrześcijań-

ski i Narodowy. Nas tutaj, w Łodzi, sprawa ta specjalnie interesuje — wszak ze środkowych ziem Rzeczypospolitej, jedna tylko Łódź dała NPR. dwóch posłów, poza tem nigdzie partja ta się nie wyłoniła, za wyjątkiem kresów zachodnich.

I tutaj zaznaczyć należy że ideologia 16 posłów NPR. z kresów zachodnich, nie ze wszystkim utożsamia się z ideologją 2 łódzkich wybrańców. — Dla tego interesuje nas ta sprawa specjalnie że za dwoma postaciami łódzkiego NPR-u stoi jak wiadomo, około 40 tysięcy głosów robotników, o przyszłość chrześcijań-

skiej i narodowo — polskiej Łodzi robotniczej wymaga a nawet wprost od nich żąda by nie-dwuznacznie stanęli po stronie nowopowstałego bloku i wzmocnili obóz narodowy, czas bowiem by Polską rządili polacy, by na rządy w Polsce wpływu nie mieli obce żywioły, jak się o to dopominaliśmy zaraz po wyborach do Sejmu i do Senatu — Zapewne w najbliższych dniach dowiemy się z radością że tak się stało i wtedy wszyscy spokojnie patrzeć będziemy w przyszłość ładu, pracy i sprawiedliwości.

K. F.

Upeśledzenie szkolnictwa polskiego w Niemczech

(o) Na czwartkowym posiedzeniu sejmiku pruskiego w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty przemawiał poraz pierwszy od czasu istnienia sejmiku republikańskiego poseł polski Jan Baczewski.

Poseł Baczewski omawiał systematycznie upeśledzenie szkolnictwa polskiego w Niemczech. Mówca przypomniał, że niejednokrotnie Polacy w historii przelewali krew za wielkość Niemiec i że krew polska płynęła za Niemcy nie tylko na polach walk, ale także i przy innych okazjach. Poseł przypomniał, że Polacy w Niemczech zawsze spełniali obowiązki względem państwa niemieckiego, mówił poseł, to mamy też prawo wymagać, aby państwo dopełniło swoich obowiązków względem nas jako mniejszości narodowej. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Konstytucja, ustawy i rozporządzenie mają wprawdzie pozór sprawiedliwości, lecz są one tylko rodzajem tarczy ochronnej wobec zagranicy i pozostają piękną teorią, praktyka zaś wygląda zupełnie inaczej. Dawny system pruski pozostał niezmienny, zmieniła się

tylko taktyka. Polityka antypolska w Prusach jest dziś gorsza jeszcze niż za czasów Wilhelma.

Przemówienie posła polskiego nie spodobało się głównie posłom z niemieckiej partji ludowej, którzy też kilkakrotnie usiłowali przeskądzać mówcy, tak że prezydent kilka razy musiał dzwonić i wzywać izbę do zachowania spokoju. Gdy poseł polski wypowiedział zdanie, że przecież chyba nikt z obecnych na sali posłów nie pochwali dawnej polityki antypolskiej, z grupy niemieckiej partji ludowej padły odpowiedzi: Tak jest! Nie pochwalamy, gdyż była ona za mało ostrą! Gdy poseł polski mówił o wybrykach nauczycieli pruskich wobec dzieci polskich, wielu posłów zażądało podania dokładnych faktów i nazwisk, zamilkło jednak szybko albowiem poseł Baczewski w tej chwili te dokładne szczegóły podał.

Poseł Baczewski mowy swojej nie mógł zakończyć, gdyż przewodniczący nie pozwolił mu dłużej przemawiać, niż 15 minut ze względu na przepis regulaminu. Poseł polski dokończył swego przemówienia na innym posiedzeniu, gdy będą omawiane sprawy szkolnictwa.

Zagrażające niebezpieczeństwo.

(o) Stoimy u progu strasznej klęski, która stokroć gorsza od wszelkich najazdów bolszewickich czy innych wojen niszczyielskich zagraża społeczeństwu naszemu.

Klęską tą jest alkoholizm, szerzący się nie tylko coraz bardziej wśród starszego społeczeństwa, ale co gorsze i straszniejsze wśród dzieci.

Stwierdzonem jest, że alkoholizm wśród dzieci jest głównie spowodowany demoralizującym wpływem rodziców, którzy pijani narażają swe dzieci na zgorzenie.

Dzieci wpadają w nałóg pijaństwa bardzo łatwo, gdy w domu tato, mama i reszta dorosłych domowników pije. Zaczyna się od paru kropelek — od „niewinnych“ słów: pokosztuj Stasiu, Józiu, czy Zosiu jak to smakuje...

Potem dorosłe pijaki bawią się widokiem dzieci nieprzytomnych, zataczających się, wygadujących bez sensu. I starsi śmieją się z widoku swych podchmielonych dzieci. Oto straszny obraz ciemnoty naszego społeczeństwa, które własnymi rękoma kuje kajdany na swe szyje.

Degeneracja młodego pokolenia, karłowacenie organizmów, a w dalszej perspektywie społeczeństwo scherlałe, zidjociałe — oto perspektywy, jakie czekają nas, Polaków, jeżeli pijaństwo rozszerzać się będzie w takim tempie w dalszym ciągu.

Dorastającym pokoleniom grozi więc zwyrodnienie cielesne, moralne i umysłowe.

O część w cemarszałka.

(o) Podczas procesu w Rawie niejakiego Wesółowskiego, dwaj świadkowie: Kozłowski i Czajka zeznali, że Wesółowski miał się przechwalać, jako by b. min. rolnictwa; p. Poniatowskiemu miał wręczyć 40,000 mkp. i 4 pudy cukru; Wesółowski zaprzeczał, że mówił coś podobnego o p. Poniatowskim.

Wczoraj p. marsz. Rataj oświadczył przedstawicielom prasy, że p. Poniatowski, będąc wicemar-

Wobec takiego stanu Ministerjum Wyznań i Oświaty poleca Kuratorjum niezwłocznie wszczęcie akcji w sprawie zwalczania tej wielkiej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm.

W szczególności poleca Kuratorjum zwrócić się do podwładnych organów szkolnych, zwłaszcza do nauczycielstwa szkół powszechnych, zawodowych, rzemieślniczych o czynne współdziałanie w szerzeniu zasad wstrzemięzliwości wśród młodzieży szkolnej, a mianowicie: popieranie kół harcerskich, organizowanie wzorem Europy Zachodniej i Ameryki, stowarzyszeń abstynenckich na terenie szkoły, uświadamianie dziatwy, a przede wszystkim rodziców co do rujnującego wpływu alkoholizmu na zdrowie, święcenie własnym przykładem wstrzeźliwości i t.p.

Co pewien czas lekarze szkolni, gdzie są czynni, jak również nauczyciele, winni urządzać odpowiednie pogadanki higjeniczne o szkodliwości używania alkoholu, ilustrowane rycinami, przeźroczami lub innymi pokazami, przemawiającymi żywo do wyobraźni dziecięcej.

W seminarjach nauczycielskich przy wykładach higjeny, poświęcić należy kilka specjalnych godzin na wykłady alkoholologii, ażeby przyszli nauczyciele byli dostatecznie przygotowani do umiejętnej propagandy przeciwalkoholowej.

Do pracy więc nad uświadomieniem, póki jeszcze nie zapóźno!...

szalkiem, zwrócił się z listem do niego, zapowiadając wytoczenie skargi Wesółowskiemu o oszczerstwo i żądając zwołania sądu obywatelskiego z przedstawicielami wszystkich stronnictw, z wyjątkiem Wyzwolenia.

Na list p. marszałka sąd okręgowy w Piotrkowie po zbadaniu akt procesu oświadczył, że oskarżony Wesółowski, żadnych zarzutów p. Poniatowskiemu nie zgłaszał, a przebieg sprawy nie daje żadnych podstaw do odesłania sprawy do prokuratury warszawskiej.

Feljeton.

Straszliwe przejście.

Ciemna noc. Deszcz chlapie niemiłosiernie. Ponure podmuchy wiatru usiłują zwałić z nóg ludzi, którzy niebacznie wyszli tej nocy z ciepłego domowego ogniska.

A jest ich dość dużo, cały korowód, a wśród nich widzimy i siwe matrony i dzieci i starców....

Idą kamienną groblą, szeroką może na metr, z jednej strony sterczą niebotyczne mury, z drugiej kłębią się niebezpieczne odmęty wodne....

Jeżeli teraz uprzytomnimy sobie, iż na wzdłuż całej grobli nasypano kamienie, — po których raz poraz, jakaś ofiara wskutek ciemności i prącego z tyłu tłumu spada i ginie w falach bez ratunku, to dopiero będziemy mieć blade pojęcie o straszliwej grozie położenia....

— Rata-tatunku! Rata-tatunku! Topię się! krzyczy jakiś ochrypli głos.

— Maniu, na miłość Boga, uważaj, mówi starsza matrona, idąc na czworakach, do córeczki w tymże położeniu. Oszczędzaj jedwabnej sukni, bo zmoknie na nic. Najlepiej załóż tak wysoko jak ja....

— Mamo, przecież za mra idzie pan Alfred....

— Nie bądź głupia, tak ciemno, że nosa swojego nie zobaczy. Zresztą komu się chce w obliczu śmierci, „gdzie“ patrzeć?

Tuż przed mamusią wypadek! Jakiś grubszy pan poślizgnął się i wpadł w czarną otchłań wodną, a woda unosi go z ponurym pluskiem. Słychać tylko rozpaczliwy słabnący głos:

— Oj! Umieram! Irko... testament. Za obrazem Erotomana i Psychozy w stołowym.

Dalsze głosy, głośniejszy pouury świst wiatru i plusk niemiłosiernie siekającego deszczu....

Kilka kroków dalej kilku dzielnych młodzieńców, zrzuciwszy część garnituroby, przeznaczoną do wywoływania rumieńców u pięci nieknej, z narażeniem życia ratuje uarzeczoną....

Wszędzie krzyki rozpacz, przerażenia, i śmiertelna walka o utrzymanie się na grobli, na kupie usuwających się kamieni....

— Co to jest?

Czyż jest to sąd ostateczny, czy rozbitkowie z tonącego okrętu, po jakiejś tamie portowej ratują swe drożocenne życie?

Nie, dzieje się to bliżej niemal co wieczór w Łodzi.

Wraca publiczność z Teatru Miejskiego na będącej od pół roku w „reperacji“ Cegielnianej....

Madry.

Skon Edwarda Lubowskiego.

W środę zmarł w Warszawie pisarz polski Edward Lubowski.

Lubowski znany był przedewszystkiem jako pisarz dramatyczny, który panował na wszystkich scenach polskich przez 40 blisko lat. Ogłosił też sze reg nowel i powieści oraz wiele artykułów krytycznych.

W ostatnich latach, rozumiejąc że jego typ twórczości literackiej staje się anachronizmem, zaczął pisać jakkolwiek mimo sędziwego wieku zachował niebawala świeżość umysłu i energię.

Jak rosną taryfy kolejowe.

Do połowy r. z taryfy kolejowe w kraju naszym były bardzo niskie. Jednakże ministerjum kolei wpadło z ostateczności w ostateczność, z początku wozilo zbyt tanio, teraz wozilo zbyt drogo.

Od połowy 1922 roku rozpoczął się wzrost stawek taryfowych w tak silnym stopniu, że obecnie w niektórych relacjach przewyższył on znacznie wzrost cen towarów.

1 sierpnia r. z. podwyższono taryfy towarowe o 175 proc. 15 września o 25 proc. 5 listopada o 50 proc. 1 stycznia r. b. o 100 proc. 1 marca r. b. o 100 proc. 15 kwietnia r. b. o 100 proc.

Ogółem taryfy towarowe zostały podwyższone od 1 sierpnia 22 r. do 15 kwietnia 23 r. o 175 50 100 100 proc. czyli że wzrosły 1x275x1,25x1,5x2x2x2 t. j. 41 razy podczas gdy dolar wzrósł z 6000 do 47000 mk. czyli niecałe 8 razy.

Pod prejęcie sprzedawczyków

Związek Obrony Kr. Zachodnich wystosował do społeczeństwa polskiego następującą odezwę:

Wzmocnienie polskich sił ekonomicznych na terenie kresów zachodnich osiągnąć można nie tylko przez daleko idące wykorzystanie uprawnień, jakie daje nam traktat wersalski w sprawie likwidacji własności niemieckiej, lecz również przez energiczną pracę w kierunku zdobycia jaknajwięcej placówek gospodarczych i zapewnienia sobie tem samem przewagi gospodarczej nad żywiołem niemieckim.

Niestety część społeczeństwa polskiego nie tylko że nie okazuje w tym kierunku żadnej żywośności, lecz przeciwnie mnożą się wypadki, w których Polacy sprzedają gospodarstwa lub inne przedsiębiorstwa gospodarze — z wielkim nieraz trudem zdobyte lub uchronione w czasach niewoli — w ręce obce niemieckie lub żydowskie.

Czyn taki piętnujemy jako bezwstydną złeczkę wazenie uczuć narodowych całego społeczeństwa polskiego!

Polacy! Przypominamy Wam czasy niewoli które przez własną opieślalosc lub samoułubstwo nasze powtórzyć się mogą. Wytrwajcie na raz do byłych placówek gospodarczych, a sprzedając je, oddajcie je w ręce godnych następców, dobrych

synów Polski. Dla śmiesznie nieraz małych korzyści materialnych nie sprzeniewierzajcie się ideałom narodowym.

Sprzedawczyków wszystkich stawiać będzie my bezwzględnie pod prejęcie opinii publicznej. Polacy! Wzywamy Was do czujności!

Wszystkim, którym wiadomo, że jakiegokolwiek placówce gospodarczej zagraża przejście w obce ręce, prosimy o podanie bliższych szczegółów do biura naszego w Grudziądzu, ulica Soina 41, I ptr.

Zydzi napadają.

W Polsce miały miejsce dwa pogromy chrześcijan przez żydów oraz mordowanie Polaków, Tylko w Warszawie są do pomyślenia takie stosunki, aby obywatele narażeni byli na napaści ze strony rozzuchwalonej tłuszczy żydowskiej.

Napady żydów są coraz częstsze i są wszelkie dane na to iż urządzają je żydowskie bojówki Machabejszczyków.

W tych dniach pisze „Gazeta Poranna“, znowu na ulicy Krochmalnej przy Ciepłej w Warszawie wyrostki żydowskie zaczęły i obijały łaskami przechodzących Polaków w wyniku czego powstała bójka.

Ofiarami napaści Machabejszczyków padli Bogu ducha winni przechodnie wśród których nie brak ciężko poranionych nożami.

Pogotowie Ratunkowe podjęło nieprzytomnego Kozłowskiego Tadeusza, lat 19, zamieszkałego przy ul. Chmielnej 28, który wraz z bratem podązał na ul. Żelazną Nr. 95. Kozłowski ma przebite nożem płuco, tłuczone rany ciemienia i wybite zęby butami żydowskimi. Józefowi Żurko, lat 19, Towarowa 10, nóż zatrzymał się na kości lewej łopatk, dzięki czemu płuco przebite nie zostało; druga rana cięta, zadana mu została w lewą rękę.

Żurko przed oprawcami żydowskimi usiłował umknąć, jednak rany były zaciężkie i upadł zemdlny.

Obu poszkodowanych odwieziono do szpitala

Ilu jest żydów.

Według pracy sjonisty Laszczińskiego „Das juedische Volk“, liczba żydów ma wynosić na kuli ziemskiej 15.750.000.

Z liczby powyższej 11.500.000 żydów ma mieszkać w Europie 3.500.000 w Ameryce 483.000 w Afryce 38000 w Azji i 19.000 w Australji.

Na czele krain uprzywilejowanych przez żydostwo ma stać Polska, licząca 4.100000 żydów. Drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z 3.800000. Dalej idzie Rosja z 3100000 i Rumunja z miljonem żydów. Niemcy liczą ich pół miliona. Węgry mniej więcej taką samą liczbę.

Szczęśliwymi krajami nie posiadającymi prawie zupełnie żydów, są: Chiny Japonja Korea; Sjam i Per. Ojczyzna zaś żydów Palestyna posiada na ogólną liczbę 757000 mieszkańców tylko 84.000 żydów!

GUY DE MAUPASSANT

Parasol.

Przekład S. J. G.

Tymczasem żal osiemnastu franków do-skwierzał jej, jak otwarta rana. Chciała myśleć o czem innym, ale nie mogła. Co robić? Co robić! Godzina upływała za godziną, nie przynosząc żadnego postanowienia. Nagle pani Oreille zdecydowała się.

— Pomimo wszystko pójdę!

Przedewszystkiem jednak trzeba było przygotować przedmiot do oględzin urzędniczych. Pani Oreille zapaliła zapalke i zrobiła w parasolu potężną dziurę wielkości dłoni. Następnie zwinęła jedwab delikatnie, opakowała go w gazetę, owinęła sznurkiem i włożywszy okrycie oraz kapelusz zeszła ze schodów.

Idąc ulicą Rivoli ku budynkowi Towarzystwa Ubezpieczeń zwolniła kroku. Co powie urzędnikom? Co oni jej odpowiedzą? Liczyła numery domów. Jeszcze dwadzieścia osiem dzieliło ją od celu. Doskonale! Szła coraz wolniej. Nagle wzdrygnęła się. Oto wielka brama, po-

nad którą błyszczą złociste litery:

„MATERNELLE“

Towarzystwo ubezpieczeń od ognia.

Perswadowała sobie:

— Pomimo wszystko trzeba wejść. Im prędzej tem lepiej.

Przekraczając próg skonstatowała, że bije jej serce.

Weszła do wielkiej sali o ścianach wyłożonych boazerją, w której błyszczwały małe okienka. Za każdym okienkiem widać było głowę meżczyzny.

Spotkawszy jakiegoś pana z plikiem papierów, zaczęła go i spytała nieśmiało:

— Przepraszam pana. Może mnie pan objaśni gdzie mam się zwrócić o odszkodowanie za spalone przedmioty?

Odpowiedział dzwięcznym głosem:

— Pierwsze piętro na lewo, biuro nieszczęśliwych wypadków.

Słowa te onieśmieliły panią Oreille do reszty. Miała ogromną ochotę drapnąć. Pomyślawszy jednak o swoich osiemnastu frankach, opamiętała się. Nabrawszy odwagi, zaczęła wchodzić na schody, dysząc ciężko i przystając co kilka stopni.

Na pierwszym piętrze, spostrzegłszy ją, kiej drzwi — zastukała.

Odpowiedziano: Proszę wejść.

Wsunęła się do wielkiego pokoju, po środku którego rozmawiało, stojąc, trzech starszych panów.

Miny mieli solenne. W butonierkach ich czerwieniały wstążeczki Legji Honorowej.

Jeden z nich zapytał:

— Czego pani sobie życzy?

Z trudem wykrztusiła:

— Przychodzę... w sprawie... nieszczęśliwego wypadku...

Pan uprzejmym głosem wskazał jej krzesło.

— Niech pani będzie łaskawa chwileczkę spocząć. Natychmiast będę na pani usługę.

Powróciwszy do swoich interlokutorów, wdał się napowrót w przerwana rozmowę.

— Kompanja proszę panów — nie jest w stanie zapłacić więcej ponadto co 500 000 franków. Czteryście tysięcy franków. Ani więcej. Te sto tysięcy dodatku, którego panowie żądacie, to naszem zdaniem pretensja nieczemu niezasadniona. Wszelka ewaluacja...

(D. G. N.)

W środę, dn. 16 maja 1923 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł nasz ukończony syn i brat

S. † P.

WŁADYSLAW SCHRÖTER

ucz. kl. VI gimnazjum fil. B. Brauna w wieku lat 16 i pół.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek dn. 18 b. m. o godzinie 5 i pół po południu z kaplicy szpitalnej przy ul. Podleśnej № 15, na cmentarz ewangelicki w Nowym Rokicju, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu straszkani

Rodzice.

790dkb)

ZYGZAKI

Niedyskretne zapytanie.

Były ławnik Arndt stara się usilnie o roboty na wykończenie szkoły na ulicy Konstantynowskiej. Nie dziwnego!

Ale dziwne, że popiera go tzw. naczelnik budmiejsk. p. artyst. architekt Lisowski. Czy to w tym celu robi, aby ułatwić czcigodnemu p. Arndtowi zapłacenie magistratowi żądanych 27 milionów mk. odszkodowania za nadżycie popełnione w magistracie.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek, dnia 18 maja. Feliksa Kap. M.

Wschód słońca o 4 m. 54

Zachód s. 8 m. 31

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)

„Płomień“

Filharmonja (Dzielnia 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Bigamja“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Hrabina Paryża“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Otchłań pokuty“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Jej pierwsza miłość“

Spółcz. Prac. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Dr. Mabuze.“

„Corso“ (Zielona 2)

Kręgielnia śmiechu

Miejaska Biblioteka Publicz. (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Muzem Nauk i Sztuki Piotrkowska 91

Wystawa obrazów Fr. Łubińskiego

Biblioteka Stoł. Przyj. Francji Piotr

kowska 106.

otwarta codziennie (z wyj. piątków) od 5—7 w.

Wystawa obrazów artystów plastyków

Zachodnia 59

Kalendarzyk historyczny.

1800 Peseł rosyjski, Buhakow wręcza Stan Augustowi deklarację Katarzyny II-ej, zapowiadającą wkroczenie wojsk rosyjskich.

Wiadomości bieżące

— Ważne dla mężczyzn, wyjeżdżających zagranicę.

(pap) Mężczyźni w wieku od lat 18 do 40, pragnący wyjechać zagranicę, celem otrzymania paszportu zagranicznego, winni przedstawić władzom administracyjnym zezwolenie P K U. Aby zaś takie zezwolenie otrzymać, w P K U. należy przedstawić:

1) podanie, zaopatrzone opłatą stemplową (15.000 mk.). W podaniu należy przedstawić cel wyjazdu oraz umotywić potrzebę wyjazdu, poparta

Urzędowy wynik wyborów.

(pap) Wczoraj dopiero sprawdzono ostatecznie i ogłoszono urzędowo liczbę oddanych głosów i ilość mandatów. Upoważnionych do głosowania było: 269,676. — Ważnych głosów oddano 172,420.

Z tego na listę:

Nr. 2 — 19,004 mandatów 9 — zastępców 4.
4. — 8,081 mandatów 3 — zastępców 1.
6 — 2,910 mandatów 1 — zast.
7. — 42,882 mandatów 20 — zast. 11
8. — 50,777 mandatów 24 — zast. 13
10. — 11,722 mandatów 5 — zast. 2

11. — 4,635 mandatów 2 zast. — 1
12. — 5,581 mandatów 2 zast. — 1
13. — 1,826 mandatów — zast.
14. — 928 mandatów — zast.
15. — 1322 mandatów — zast.
16. — 8,375 mandatów 4 — zast. 2
17. — 9,884 mandatów 4 — zast. 2
18. — 571 mandatów — zast.
19. — 2 mandatów — zast.
20. — 3,920 mandatów 1 — zast.

Ogółem mandatów 75, — zastępców 37.

Urlopy dla pracowników umysłowych.

Jesteśmy w początku sezonu w którym rozpoczynają się urlopy we wszystkich gałęziach pracy zarówno fizycznej jak umysłowej.

Sprawa urlopów została ujęta przez odpowiednie ustawy, jednakże praktyczne wykonanie jej napotyka na trudności.

W szczególności odnosi się to do kategorii pracowników umysłowych.

Artykuły dotyczące urlopów pracowników umysłowych są tak niejasno sformułowane że wzbudzają wiele wątpliwości.

Artykuł ustawy głosi, że wszystkim pracownikom umysłowym, zatrudnionym w handlu przemysłowym i biurowości po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jedno-miesięczny nieprzerwany płatny.

W praktycznym wykonaniu ten właśnie ustęp nasuwa szereg wątpliwości. Ustawa nie precyzyjnie pojęła pracownik umysłowy. Z tego też powodu powstają zatargi, jak to było między innymi

w przemyśle włókienniczym w sprawie ekspedjentów.

Przemysłowcy stanęli na stanowisku że odnośny artykuł ustawy do ekspedjentów się nie stosuje; natomiast ministerjum pracy rozstrzygnęło tę sprawę w ten sposób że trzem stopniom wyższym tej kategorii pracowników w przemyśle włókienniczym przyznało tytuł pracowników umysłowych czwarty zaś zaliczało do pracowników fabrycznych.

Ustawa mówi o jednomiesięcznym urlopie nieprzerwanym dla pracowników umysłowych. Z tego możnaby wnioskować że wszelkie inne urlopy mogą być przerywane co nie leżało oczywiście w intencji ustawodawców.

Obecne ministerjum pracy przygotowuje do tej ustawy rozporządzenie wykonawcze którego treścią będzie interpretacja przepisów ustawy o urlopach. Rozporządzenia wykonawcze będzie opracowane w porozumieniu z ministerjum przemysłu i handlu.

— Magistrat a wyjazd zagranicę.

(pap) Podania osób wyjeżdżających zagranicę, a pragnących otrzymać zaświadczenie władz municypalnych o uiszczeniu podatków miejskich, co jest niezbędne dla otrzymania paszportu zagranicznego, należy składać w wydziale podatkowym Magistratu (Plac Wolności 12).

— Przed wyborami do rady kasy chorych.

(bip) W toku prac nad układaniem list wyborczych do rady kasy chorych m. Łodzi zarwane zostały liczne niedokładności w kartach ogłoszeń ubezpieczonych nadesłanych swego czasu do centrali kasy.

Niedokładności te jak nprz. brak adresów nie wyszczególnienie daty urodzenia ubezpieczonego i t. p. uniemożliwiły wciągnięcie wielu osób uprawniających do głosowania na listy wyborcze.

Wobec tego ubezpieczeni, którzy pragną przekończyć się czy nie pominięto ich na liście powinni zgłosić się do biur reklamacyjnych. Biura reklamacyjne będą czynne przez 10 dni, a kto z wyborców pominiętych w spisie nie zgłosi w przepisany termin swojej reklamacji straci tem samem prawa

odpowiednimi świadectwami.

2) Dokument wojskowy petenta.

Roczniki 1899, 1903, 1904 oraz 1895 zezwoleń z P K U. na wyjazd zagranicę nie otrzymują. W wypadkach potrzeby wyjazdu zagranicę mężczyzn tych roczników sprawę udzielenia im zezwoleń załatwia Szefostwo Poborowych D O K, przedkładając silnie umotywowane podanie petenta ostatecznej decyzji Departamentowi 10 M. S. Wojsk.

Rezerwiści, po odbytych ćwiczeniach, pozwaleni na wyjazd otrzymują.

— Jeszcze o zebraniach kontrolnych roczników 1883 i 1899.

(pap) Dowiadujemy się, że ci, którzy dla jakiegokolwiek powodów nie otrzymali kart powołania do stawienia się na zebrania kontrolne, lub nie zostali dotychczas załatwieni przez komisje kontrolne, zostaną w swoim czasie powołani na dodatkową komisję kontrolną imiennymi kartami powołania. Komisje powyższe rozpoczyna swoje urzędowanie prawdopodobnie w lipcu br.

Na skutek powyższego wyjaśnienia, zainteresowani nie potrzebują zgłaszać się do P K U. o oddzielne wyjaśnienia.

głosowania, gdyż po zamknięciu biur żadne reklamacje nie będą już uwzględniane.

© datu otwarcia biur reklamacyjnych ogół wyborców zostanie powiadomiony za pomocą słownych ogłoszeń.

— Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Rozwoju” wskutek omyłki korektora zakradł się błąd. W kronice „Ostateczny rezultat wyborów do Rady Miejskiej” wydrukowano 5 mandatów (lista Nr. 2) zamiast 9 mandatów.

— Z kasy chorych w Pabjanicach.

(bip) Otwarcie powiatowej kasy chorych w Pabjanicach nastąpiło w dniu 2 października r. ub. Jednocześnie zostały uruchomione oddziały kasy w dwóch miejscowościach powiatu w Łasku i Zelu Górze.

Centrala kasy mieści się w jednopiętrowym budynku poszpitalnym firmy „Krusche i Ender” wzdłuż ulicy z urządzeniem na przeciwległych trzech lat. Budynek znajduje się w dobrym stanie ogrzewany jest systemem centralnych i mieści w sobie ambulatorjum i biuro. Liczba ubikacji zajętych przez kasę wynosi 25 (gabinetów lekarskich 7, teleczerski 1, ginekologiczny 1, dentystyczny 1, biur 7 poczekalni dla chorych 5 składnica 2 i 1 pokój dla służby).

— Sprzedaż cukru.

(bip) Wobec braku cukru w mieście, wydział handlowy magistratu oddał posiadane zapasy cukru do sklepów miejskich celem rozprzedania między ludność.

Cukier sprzedawany jest w ilości 1 kg osobno po cenie 9000 mk. za farynę.

— Nowy gmach kasy chorych.

(bip) Celem zaradzenia brakowi lokali, kasa chorych m. Łodzi postanowiła w jesieni roku ub. wznieść na posesji swojej, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 nową budowlę. Budynek ten długości około 37 metrów, szerokości około 7,5 metra oraz wysokości parteru 3,9 metra i I-go piętra 3,6 metra jest obecnie na ukończeniu. Na parterze już w grudniu zeszłego roku znalazły pomieszczenia w 6-ciu bokach. (Przedziałach) samochody osobowe i sanitarki kasy, tudzież warsztaty reparacyjne.

Pierwsze piętrowie które w myśl umowy z przedsiębiorcą zostanie wykończono do 1 czerwca r. b. zawierając będzie salę o powierzchni w przybliżeniu 140 metr. kw. oraz 2 pokoje.

— W sprawie kanalizacji.

Przybyli do Łodzi z Breda (Holandia) przedstawiciele banków holenderskich pp inż. Stuhlmajera i Schleusnera dla przygotowania na miejscu planu finansowania kanalizacji i wodociągów. Przyjazd inżynierów holenderskich stoi w związku z podpisaniem umowy przedwstępnej z tow. „Ameriense de Riegos”.

— Powstanie pierwszego urzędu dla podatników spadkowych i opłat stemplowych.

(pap) Istniejący przy II urzędzie skarbowym w Łodzi oddział stemplowo-spadkowy, mieszczący się przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, zostaje przeistoczony z dniem 1 czerwca r. b. na samodzielny urząd i będzie nosił nazwę Pierwszy Urząd Skarbowy dla podatników spadkowych i opłat stemplowych w Łodzi.

— Z Rady szkolnej powiatowej.

(pap) W środę w lokalu Rady Szkolnej Powiatowej odbyło się posiedzenie komisji, mającej zająć się spisem dzieci. Przewodził inspektor Zawadzki.

Ze sprawozdań komisarzy powiatowych wynika, że spis dzieci w wieku szkolnym w pow. łódzkim postępuje pomyślnie naprzód, dzięki udziałowi nauczycielstwa i władz administracyjnych. Ludność odnosi się do spisu bardzo przychylnie.

W związku z przeprowadzonym spisem i przy muzeum szkolnym z dniem 1 września poruszoną zostanie budowa szkół powszechnych w pow. łódzkim. Wszystkie stanowiska nauczycielskie w pow. łódzkim będą na 1 września już obsadzone.

— Walka z jaglicą.

Miejska Centrala Sekcji do walki z jaglicą rozpoczęła dn. 10-go bm. swe czynności w lokalu przy ul. Gdańskiej Nr. 83. Osoby z objawami jaglicy i wogółem chorób ocznych powinny się zgłaszać do Centrali w godz. 8-12 w poł., skąd — po zbadaniu kierowane będą celem leczenia do odpowiednich ambulatorjów. Oględziny bezpłatne.

— „Confidentia”.

W dniu 17 kwietnia r. b. zorganizowana została Spółka Akcyjna pod firmą „Confidentia”. Biura Informacyjne Połączonych Organizacji Gospodarczych i Banków w Warszawie, ul. Szkolna 10.

— Jest to instytucja założona przez Stowarzy,

Pierzyna przyczyną zbrodni.

MAŻ MORDUJE ŻONĘ. I SAM POZBAWIA SIĘ ŻYCIA.

(pap) W pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy niejaki Władysław Pawlak, z zawodu krawiec, zamieszkały przy ul. Dąbrowskiego Nr. 19, poślubił Stefanję Rapaeką, rękawiczkarkę, zamieszkałą przy ul. Kilińskiego Nr. 112 przy rodzicach. Stefanja wyszła za mąż wbrew woli rodziców. Młodzi małżonkowie zamieszkałi u rodziców męża, przy ul. Dąbrowskiego Nr. 19.

Już pierwsze miesiące pożycia młodych małżonków nie były szczęśliwe. Zaczęły się w domu Pawlaków awantury i kłótnie, które kończyły się zawsze ucieczką Pawlakowej do swoich rodziców na ul. Kilińskiego. Sytuację pogorszyło powołanie Pawlaka, jako rezerwisty 1896 r. na ćwiczenia wojskowe.

Po powołaniu Pawlaka na ćwiczenia żona jego przeniosła się do swoich rodziców. Stało się to dnia 15 bm. Pawlakowa zabrała ze sobą wszystkie rzeczy, m. in. ostatnią pierzynę rodzicom Pawlaka. Dowiedział się o tem w koszarach mąż. Poprosił dowództwo o przepustkę.

I w nocy z dnia 16 na 17 maja o godz. 5 nad ranem z wyostrzoną brzytwą zjawił się w mieszkaniu rodziców żony Rapaekich przy ul. Kilińskiego 112.

Zwrócił się najpierw do matki, kiedy zaś ta przywitała się z nim nie chciała, rzucił się do łóżka żony i przyniesioną brzytwą zadał jej cios w lewą część szyi, topiąc brzytwę na głębokość 3 centymetrów. Zadawszy cios, Pawlak rzucił na stół list, zawczasu przygotowany, po czem błyskawicznym ruchem poderżnął sobie tą samą brzytwą gardło. Śmierć skutkiem zadania głębokiej rany i przecięcia wszystkich arterji nastąpiła natychmiast.

Prerażona matka, będąca świadkiem dwóch szalonych, tak błyskawicznie po sobie następujących, czynów, wybiegła z krzykiem na kurytarz, wzywając pomocy sąsiadów. Siostra zamordowanej pobiegła zawiadomić policję. Wezwane natychmiast pogotowie stwierdziło zgon Pawlaka, zaś Pawlakową w stanie cięż-

kim odwieziono do szpitala. Życiu Pawlakowej nie grozi niebezpieczeństwo, uratowało ją to, że spała na lewym boku, a nie na wznak, gdyż wówczas cios meża spadłby na krtań.

Na miejsce tragedji zjechały natychmiast władze śledcze, wobec których Pawlakowa zeznała:

Z mężem żyłam w niezgodzie. Przed dwa tygodniami poroniłam, mąż mój zaś niesłusznie podejrzewał mnie, że zrobiłam to rozmyślnie. Stale mi groził śmiercią. Wpadłszy zaś przed godziną do domu, ciężko mnie zranił, a sam odebrał sobie życie. Pozostawiony przez Pawlaka list do żony, brzmi, jak następuje:

„Kochana żono. Odebrałaś mi pierzynę, odebrałaś mi życie. Żegnaj Cię. (—) W. Pawlak”.

Przy zwłokach wystawiono posterunek policji i żandarmerji do zejścia władz sądowo-śledczych. Dochodzenie prowadzi IV. agent żandarmerji.

Wypadek powyższy wywołał w okolicy ogromne wrażenie.

Zaznaczyć należy, szczególny charakterystyczny, że ojciec Pawlaka zginął przed 7-miołata w identycznych okolicznościach: Poranił mianowicie brzytwą żonę, poczem sam odebrał sobie brzytwą życie. Matka Pawlaka wyszła powtórnie za mąż.

Matka Pawlakowej przypisuje przyczynę całego dramatu złemu doborowi małżonków oraz temu, że „małżonkowie już na szereg miesięcy przed ślubem żyli wspólnie ze sobą i już wtedy zachodziły pomiędzy nimi niesnaski”. Ojciec Pawlakowej pracuje na plantacjach miejskich, brat jest pracownikiem bankowym, córka ucześnieza na pensję.

Rodzina Pawlakowej spokojna, przeczuwała jakby nieszczęście i uprzedzała Stefanję ażeby się miała na baczności przed mężem.

Wypadek o godz. 5 nad ranem, w czasie kiedy robotnicy spieszą do fabryki, zgromadził przed domem Nr. 112 przy ul. Kilińskiego tłumy spieszących do pracy.

szczenie Kupców Polskich w 1910 roku i już wtedy oddawała poważne usługi kupiectwu banków i prze myślowi. Wojna zahamowała siłą rzeczy działalność „Confidentii” która jednak już w roku 1920 wznowiła swą pracę w formie Spółki z ogr. odp. Zmienione warunki ogólne wymagały rozszerzenia działalności i dostosowania jej do potrzeb aktualnych sfer zainteresowanych, to też instytucje stojące na czele „Confidentii” uzyskały to prawo przez zatwierdzenie Statutu (Monitor Polski Nr. 37 z 15 lutego 1923 r.)

— Wizy powrotne do Polski.

Od 1 czerwca br. urzędy administracyjne I-ej instancji zaprzestaną wydawania cudzoziemcom wiz powrotnych do Polski. Uprawnione do tego będą jedynie przedstawicielstwa polskie zagranicą. Urzędy admin. I-szej instancji udzielały będą tylko cudzoziemcom wiz na wyjazd z Polski. Będą natomiast wprowadzone stemple kwalifikacyjne z napisem „do uzyskania wizy powrotnej do Polski przeszkód niema”.

— Podwyższenie opłat kancelaryjnych.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 15 bm. postanowił podnieść stawki miejskich opłat kancelaryjnych w sposób następujący:

a) od podań o wydanie zaświadczeń w celu uzyskania paszportów zagranicznych. mk. 15,000.

b) od innych próśb i podań, z wyjątkiem urzędu stanu cywilnego, za 1 arkuszmk. 7,500

Od każdego załącznika 3,500

Od opłaty kancelaryjnej są zwolnione podania o ulgi podatkowe, o ile należność nie przekracza 10-krotnej stawki kancelaryjnej.

— Ambulatorjum dla pracowników miejskich.

Z dniem 23 bm. Magistrat uruchamia specjalne ambulatorjum Kasy Chorych dla pracowników Zarządu m. Łodzi. Ambulatorjum mieścić się będzie w dotychczasowym lokalu Referatu Prasowego przy ul. Pomorskiej Nr. 18 (oficyna boczna).

— Sól dla miast.

Tow. aprowizacji miast zwróciło się do ministerjum skarbu z memorjałem, w którym prosi

o przyznanie mu prawa handlu solą na terytorjum całego państwa.

Ministerjum skarbu zdecydowało, że tow. aprowizacji miast może czynić starania o pozwolenie na handel solą dla każdego poszczególnego miasta.

— Za niedokładne spisy wyborców do Rady Miejskiej.

(bip) 10 Komisariat policji pociągnął do odpowiedzialności 70 właścicieli nieruchomości, względnie administratorów domu za niezłożenie w swoim czasie terminowych wykazów wyborców do Rady Miejskiej, a także wykazów dzieci w wieku szkolnym.

— Naśladowanie 1905 roku.

(pap) Wczoraj od rana grupki strajkujących czeladników rzeźnickich obsadziły ulice, prowadzące do rzeźni miejskiej (Radwańska, Pańska, Wólczańska), ażeby przeszkodzić doprowadzeniu przez majstrów i terminatorów bydła do rzeźni. Zawiadomiona natychmiast policja wysłała patroli konne i piesze, celem niedopuszczenia do gwałtów. Dwóch czeladników aresztowano za pobicie majstra Langhoffa oraz za ściganie z wozów terminatorów.

— Ze Szkoły Włókienniczej.

„Dzięki poparciu Dyrektora Antoniego Radborskiego Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi otrzymała od „Tow. Akc. Zjednoczonych Zakładów K. Scheibleera i L. Gromana”, jedno krásno tkackie, mechaniczne rewolwerowe, typu angielskiego 66 cali angielskich szerokości do wyrobu tkanin bawełnianych”.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dzisiaj w piątek 18 maja i jutro w sobotę 19 maja o godz. 8, 15 wieczorem wspaniały dramat Hansa Muellera „Płomień” świetna reżyserja p. Wysockiej i koncertowa gra gości warszawskich składają się na całość wysoce artystyczną. Popisowe role mają tu panie Wysocka i Solska rozgrywając swój talent i technikę wielkich artystek. — obok p...

owie Piekarski, Rydzewski i Snay tworzą kreacje artystycznym wykonaniem w najdrobniejszych szczegółach.

Powtórzenie Akademii greckiej poezji klasycznej w teatrze miejskim odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 12 w południe.

Z sądów

— Kara za rozbój.
(pap) Sąd Wojskowy D O K. Nr. IV pod przewodnictwem mjr. K. S. Koreckiego rozpatrywał dnia 16 bm. sprawę przeciwko Hawrowi, szereg. 37 p. p., oskarżonemu z art. 589 cz. II pkt. 5 K K o rozbój.

Oskarżał prokurator mjr. K. S. Jaskolski, broń obrońca wojskowy dr. Beller.

Z aktu oskarżenia wynika, że Hawro w towarzystwie nieznanymi osobnikami napadł w r. 1919 w październiku na drodze z Zychlina do Kutna na przejeżdżających z towarem kupców i pod groźbą bagnetu, zabrał im kawał skóry, kilka paczek zapalek oraz jednego śledzia.

Po naradzie, sąd ogłosił wyrok, skazujący Hawrego 4 lata więzienia z pozbawieniem praw stanu i na wydalenie z wojska.

— Qui pro Quo w Łodzi.
Od środy gości w teatrze Scala świetny teatr Qui pro Quo z Warszawy, który zjechał tu z całym zespołem i własnymi dekoracjami. Pierwszy program wypełnia wspaniała rewja Perskie oko, w wykonaniu pań Pogorzelskiej, Ordonówny, Korskiej, Reńskiej, Betcherowej, Ursteina Toma, Bodo, Lawińskiego, Zdanowicza, Szerszyńskiego, Cybulskiego i Remisławskiego. Rzecz grana była w Warszawie sto razy, w Łodzi już na premierze miała duże powodzenie. Sala rozbrzmiewała wybuchami śmiechu. Nie widziano również dotąd w Łodzi tak pięknej dekoracji. Perskie oko będzie dane jeszcze w sobotę 19 bm. oraz w niedzielę po południu o godzinie 4-ej, i wieczorem o 8, 30. Następną premiera — w poniedziałek dnia 21 (drugie święto) po południu. Kto chce zobaczyć perskie oko, niech się śpieszy.

— Baczność Rozwojowej Dzielnicy 1-ej.
W piątek dnia 18 maja br. o godz. 8-mej wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174 w sali „Twa Wędkowców” odbędzie się zebranie, gdzie po refe-

racie p. L. Grzegorzaka dyr. T-wa „Rozwój” nastąpi wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Bibliografia.

Grodecka K. Do słońca.

Czytania dla dorosłych i młodzieży na kursach doszkalaćcych. Książka III. Wydawnictwo M. Arcta Warszawa 1923. Str. 408

Książka odbiega od przeciętnych wypisów przez dewszystkiem układem materiału. Czytanki, których ogółem jest 210, zostały podzielone na 4 grupy według czterech tematów zasadniczych: oświata, praca, sztuka i „do słońca”.

Pomysł autorki jest nie tylko oryginalny, jest niezwykle cenny pod względem wychowawczym. Pisarzy najwięcej aryków czerpie autorka z Mickiewicza, Konopnickiej, Asnyka, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Witkiewicza, Wyspiańskiego i Zeromskiego. Doda ne objaśnienia tłumacza ustępy mniej przystępne i za wierają informacje o autorach. Nasza literatura oświa owa zyskuje w książce Grodeckiej ceny podwyższonej.

Giełda łódzka z dnia 17 b m.

	czeki	w plac.	żadan.	tran
Dolary St. Zjedn.	47750	47750	49000	—
Franki belgijskie	gotówka	47750	48000	—
Franki francuskie	czeki	2775	2780	—
Franki szwajc.	gotówka	—	—	—
Franki austriackie	czeki	3195	3275	—
Funtury angielskie	gotówka	—	—	—
Korony austriackie	czeki	8700	8750	—
Funtury angielskie	gotówka	0,66	0,67	—
Korony czeskie	czeki	—	—	—
Marki niemieckie	gotówka	1,425	1,445	—
Marki niemieckie	czeki	1,05	1,08	—
Miljonówki	czeki	1,03	1,15	—
Miljonówka	gotówka	—	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—	—

Giełda łódzka nieurzędowa.

Wczoraj, na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja dla w. u. była bez zmiany. Akcje w dużym ruchu. Tendencja silnie wyżkowa.

Płacono.

Dolary	— 46,200 —
Funtury	224,000 — 224,500 —
Franki franc.	3210 — 3215 —

belg.	2725 — 2750 —
szwajc.	8650 — 8700 —
Marki niem.	1,15 — 1,10 — 3,08 —
Kor. austr.	— 0,67 —
czeski.	1450 — 1400 —
Liry	— 2500 —
Leje rum.	— 240 —
Miljonówki	— 1900 —
Ruble (złote)	— 28,500 —
(srebr.)	— 12,000 —

Czeki.

Wiedeń czeki	0,67,50 —
Berlin czeki	108 — 107 — 1,05

Akcje.

Bank Warszawski	350000	Parowozy	100000
Związku Sp. Kapielki	185000	Zyrardów	6,100,000
Cegielski	80000	Nobel	150000
Lilpopy	55000	Polbal	24000
Rudzki	20000	Borkowski	65000
Starachowice	255,000	Sita i Swiatlo	60000
Pocisk	40000		
Cmielów	80000		

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	477,50	Franki franc.	—
Marki niem.	1,04,50	Munty	—
		Czeki i wpłaty	
		London	222,50
		Nowy Jork	477,50
		Paryż	3,195
		Wiedeń	6,675

Akcje.

Bank Dyskontowy	310000	Starachowice	226000
Handlowy	380000	Pocisk	38000
Dla handlu i przem.	93000	Parowozy	98000
Kredytowy Warszawski	85000	Zyrardów	600000
Przemysłowców łwowskich	21000	Borkowski	65000
Zjednocz. ziem. polskich	82500	Zawiercie	—
Związku Spółek Zarobk.	180000	Jablkowscy	25000
Kijewski	185000	Zegluga	54000
Witki	—	Haberbusch	145000
Częstocice	700000	Nalfa	51000
Cukier	815000	Nobel	140000
Firley	62000	Gostawice	225000
Drzewo	222500		
Węgiel	535000		
Cegielski	700000		
Lilpopy	510000		
Ostrowiec	300000		
Karasiński	65000		
Zieliński	152000		
Rudzki	—		

Cegielniana 18.

Cegielniana 18.

TEATR SCALA

Gościnne występy teatru

„QUI PRO QUO”

z Warszawy.

Dzisiaj 8.30 po raz ostatni. Jutro premiera! **Perskie Oko** 6180b

Wielka rewja w dwóch aktach (7 obrazach) z prologiem **pióra Billy, Tilly i Willy.**

Inscenizował Jan Pawłowski.

P R O L O G: Maurycy Kamgarnicki, K. Tomm. Dyrektor teatru: G. Cybulski.

1-wszy akt.

Obr. 1. **Wycinanki Łowickie** w wyk. S. Betcherowej, i M. Korskiej, K. Szerszyńskiego i G. Cybulskiego.

Obr. 2. **Lalki** Lalka — Z. Pogorzelska. Fajac — W. Zdanowicz.

Obr. 3. **Dzwony miłości** Georgetta — H. Ordonówna, Julot — E. Bodo.

Obr. 4. **Chajtarma** (taniec tatarski w wyk. A. Reńskiej i R. Remisławskiego. II-gi akt.

Obr. 5. **Pardon** Pikaś — J. Urstein, Dama — Z. Pogorzelska.

Obr. 6. **Koralica** Koralica — H. Ordonówna, Zeglarz — W. Zdanowicz.

Obr. 7. **W noc redutową** Pan — K. Szerszyński, Mamka — S. Betcherowa. Strażak — G. Cybulski, Katja — M. Korska, Pietja — K. Tomm, Rycerz — E. Bodo, Pierrot — L. Lawiński, Pierotka — A. Reńska, Arlekin — R. Remisławski.

Główny reżyser J. Pawłowski. Baletmistrz R. Remisławski. Kapelmistrz Z. Wichter. Dekorator J. Galewski, W. Jaw-niewiczowa i B. Czinzerling. Korep. J. Kagan.

Skład T-wa Rzemieśln. „Resursa” w Łodzi

ul. Kolejna № 8,

sprzedaje

Węgiel kostkę dla członków po cenie Mk. 27,000 za korzec; „nieczłonków” „ „ Mk. 28,000 „ „

Sosnowe drzewo opałowe w szczapach dla członków po cenie Mk. 3,400 za pūd „nieczłonków” „ „ Mk. 3,800 „ „

Sprzedaż w dowolnej ilości, 61895b3

Na raty

WIKTORJA

Główna 58.

Wielki wybór garderoby: męskiej, damskiej, obuwia i bielizny. Proszę przyjść i przekonać się że u nas na raty taniej jak gdzie indziej za gotówkę. Do Zielonych Świąt o 10 proc. taniej. 6132p8

OJCÓW

pod Krakowem. Zakład Lecznicy „Gołana” (wyłącznie dla chrześcijan) pod kierunkiem dra Tal-ko. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji, kobiece. Całodzienne utrzymanie przez maj 20,000. Pokoje 3,000 — 8,000. Zamówienia przyjmuje Dyrekcja: Ojców, poczta Skala. (6175b)

SYNDYCY TYMCZASOWEJ UPADŁOŚCI MASY

Chaska i Szmerela Feinbergów

na zasadzie art. 503 K. H. zawiadamiają wierzycieli masy, że sprawdzanie wierzytelności odbywać się będzie w kancelarji wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Pańska 115, pokój № 15) w obecności sędzitego Komisarza i syndyków masy w następujących terminach: 22, 28 maja, 1 i 2 czerwca o godzinie 12 w południe.

SYNDYCY TYMCZASOWI

Adwokat R. Wodziański

R. Kławański

Gł. L. Lipnowski

BRUKARNIA
„POZWOJ”
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres
drukarnstwa.

Plac 37x100 l. przy ul. Dzielnej do sprzedania. Wiadomość Przejazd 39, Śniad. drzewa, 5182-3

Pabjanica. Garncarska 7 m. 3 do sprzedania plac 4300 lok. cena przystępna, 2189-5

Sklepowe urządzenia do sprzedania i pies. Konstantynowska 88. 5185-2

Sprzedam otomanę gabelinową ul. 6-go Sierpnia 46, pralnia. 5185-5

Różne:

A.A. Nauczycielki, francuski, niemiecki, freblanki, bony z zyciem, gospodynie, sklepowe poleca, pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 91. 5111-2

A.A. Na rasy! Trykotna jedwabna czarna białe pasy tylko 45.000 metr. różne kolorowizny najtaniej najwygodniej u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40. 5155-18

A! Kredens, garderoby, szafy, stoły, otomanę dywanową, treme, krzesła, łóżka częściowo na raty. Sienkiewicza 59-21 oficyna pierwsze piętro, Kalliski. 5178-5

Przyjmie posadę pisarza, inkasenta, biuralisty lub temu podobną. Oferty do Rozwoju sub „Pracowity” 5163-2

Potrzebna zdolna prasowaczka 6-go Sierpnia 46 pralnia. 5169-1

Zaginął pies wilczej rasy 5-cio miesięczny wabi, się dzik. Odprowadzić za wynagrodzeniem Konstantynowska 24 Zyzalski. Policja zawiadomiona. 5168-1

Wykwalifikowany rzędcą domów Oferty do Rozwoju sub „Kazadca” 5161-2

Maturzysta udziela lekcji matematyki i fizyki. Oferty do „Rozwoju” sub „Maturzysta” 5159-2

Obiady gospodarskie obite po cenie przystępnej, także przyjmie pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem ul. Skwerowa 18 lewa oficyna. 5171-1

Poszukujemy dwie zdolne sprzedawczynie do filii fabryki wyrobów cukierniczych. Zgłosić się osobiście od g. 6 do 8-mej ul. Wólczańska 74. 5151-1

Wykwalifikowany tokarz żelazny poszukuje zajęcia. Zgłosić się można Lipowa № 71 m. 1. 5152-1

Bezwarunkowo usunie piegi i pryszcze

krem „Oro”

przybłąkał się pies brązowy ogon i uszy obcięte, wzrostu średniego. Odebrać go można Pańska 29 a dozorczy. 5116-1

Młody człowiek chce się poznać z panną lub wdową do lat 33, cel matrymonialny. Oferty pod „K. K.” do „Rozwoju”. 5198-1

Ruda Pabjanicka.
ROKOCANE ŚWIĘTO MIOSNY

połączone z pokazem kwiatów i krzewów kwitnących oraz
wystawą wyrobów artystyczno ludowych

urządzone przez P. M. Salmę na korzyść drużyny harcerek w Rudzie Pabjanickiej, otwarcie w niedzielę 20 b. m. o godzinie 1-ej. Trwać będzie do czwartku. We wtorek 22 i środę 23 maja wystawę zwiedzać mają bezpłatnie szkoły pod opieką personeli nauczycielskich. (787d)

Kawaler lat 27

inteligentny na stanowisku pragnie poznać inteligentną panią do lat 25 w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Biura Ogłoszeń „Promień” ul. Piotrkowska 81, dla okaziciela 10-cio złotego bonu № 04837. Dyskrecja zapewniona. Rzecz traktuje się serjo. 789d

Kto chce kupić piękny i tani prezent prosimy przyjść do
BAZARU POLSKIEGO
— PIOTRKOWSKA № 153. — 6115d

który poleca wielki wybór kilimów i rzeźby podhalańskie, oraz wszelkiego rodzaju roboty ludowe, Ceny bardzo przystępne.

Do sprzedania

Centryfuga (Alfa Laval K0, III 150 l. n. g.) masielnica, prassa i ceber. Wiadomość Bednarska 10 m. 27, P. Fireho. (791k)

Kupuje

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię zębny sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 52 naprzeciw lombarda i p. L. Milich. 614

DARMO

tradzić się będziecie szukając tańszego źródła zakupu niż jest

Chrześcijański Dom
Gotowych Ubiorów
Damskich
A. Cabanek
ul Napiórkowskiego 49 (Zarzewska)
Piotrkowska 275
Zakątna 64
Aleksandrowska 37

gdzie w wielkim wyborze znajdziecie z różnych towarów modne:
Suknie,
Bluzki,
Spódniczki
i Płaszcz
wykonane we własnych pracowniach 607p81

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wewnętrznnych i skórnych
Piotrkowska 144 róg (Bwa) gielnickiej. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 774k

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A.A. Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechódzki Piotrkowska 103 6262-0

A! A! Kupuje meble, dywany, garderobe, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Zającznik, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, parter, m. 13. 5175-10

Warsztaty stolarskie 20 sztuk sprzedam tanio w stolarni Napiórkowskiego 7 Górny Rynek. 5070-5

PRYSZNICE do szklanek wodzie lub piwie wraz z tackami, wyrabia: Wytwórnia blacharska W. Łyczkowski, Piotrkowska 188. 5101-1

Sprzedam sklep spożywczy i piwiarnię z lokalem w śródmieściu, Kilińskiego 101 m. 2. 5118-1

Motocykl 5/4, konny sprzedam Aleksandrowska 107. 5139-1

Furgon parokony sprzedam Aleksandrowska 107. 5140-1

Przyjechał z budą na pojedynkę i parę koni zaraz do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 121 a dozorczy. 5141-1

Tylko zapomoga
kremu „Oro”
można się pozbyć piegów i pryszczy

Sprzedam parę łóżek dębowych z materacami, otomanę, stół, krzesła, leżankę i kuchenne meble. Piotrkowska 154-9 II p. 5153-1

Jest do sprzedania 2 piętrowa oficyna drewniana przy Gołańskiej № 10 obok Zgierskiej Wiadomość na miejscu. Francuski. 5145-1

Patofon do sprzedania z płytami. Wiadomość: Targowa 10 m. 32 III piętro zastać można 5-8. 5147-1

Szpica sprzedam Sienkiewicza 13 sklep spożywczy. 5151-1

Sprzedam wózek ręczny o dwóch kołach. Składowa 25 I piętro m. 6 Badowski. 5167-1

Sprzedam fortepian krótki krzyżowy, maszynę szafkową i szafę. Krucza 4 m. 18. 5166-1

Rower używany, para opon o 11 raz różne części tanio do sprzedania. Nowo-Zarzewska 46 m. 17 od 5-7 wiecz. 5168-2

Do sprzedania 2 łóżka szafa i komoda. Ul. Nawrot № 29 prawa of. II piętro m. 56. 5175-2

Domy, place, majątki ziemskie do sprzedania. Piotrkowska 197 „Pośrednik”. 5174-6

Sklep kolonialny do sprzedania z małym pokojem. Nawrot 54 Helena Zajdel. 5173-2

Sklep na Nawrot i wiele innych do sprzedania, Piotrkowska 197 „Pośrednik”. 5172-6

ORKIESTRION bardzo piękny okazynie do sprzedania. ul. Wyznawcy 55 w sklepie. 5177-2

Sprzedam tanio byle zaraz rower wolne kolo, wózek sportowy elegancki, hamak amerykański, sweater. Składowa 21 m. 31. 5194-2

Rower wolne kolo mało używany sprzedam tanio. ul. Traugutta (Krótka) № 5 m. 7. 5195-1

Rower wolne kolo w dobrym stanie do sprzedania. Jeske Cegielniana 59. 5192-2

Sprzedam tanio byle zaraz gramofon, bałajkę, mandolinę, bandonję, stalagi malarskie, bicerekko matulkie. Składowa 21 m. 31. 5153-2

Fortepian o dobrym tonie, w dobrym stanie, oraz rower z wolnym kołem jest do sprzedania. Ludwika 55 m. 2. 5186-5